

Andrzej Dziadzio

s. 69–89

Zasada monarchiczna a suwerenność w niemieckim i austriackim konstytucjonalizmie XIX w.

Monarchical Principle versus Sovereignty in German and Austrian Constitutionalism of the 19th Century

Abstract

Keywords Representatives of German state law doctrine in the nineteenth century legitimised the monarchical principle by, on the one hand, changing the meaning of the concept of the sovereignty of the people (J.Ch. von Aretin, C. von Rotteck, R. von Mohl) and, on the other hand, recognising the monarch as the holder of sovereign state power and the sole legislator (F. Stahl, P. Laband, G. Jellinek). Both the concept of the sovereignty of the people and the principle of democracy were removed from academic discourse in Germany in the 19th century. Attention was focused on the idea of the rule of law. The construction of the rule of law in German legal thought acted as an oxygen apparatus sustaining the monarchical principle at a time when the system of France and England was evolving towards parliamentary rule.

monarchical principle,
sovereignty of
the people,
rule of law,
Rechtsstaat

Streszczenie

Słowa kluczowe Przedstawiciele niemieckiej doktryny prawa państwowego w XIX w. legitymizowali zasadę monarchiczną, z jednej strony przez zmianę znaczenia pojęcia suwerenności narodu (J.Ch. von Aretin, C. von Rotteck, R. von Mohl), z drugiej – przez uznanie monarchy za dzierżyciela suwerennej władzy państwowej i jedyne go ustawodawcę (F. Stahl, P. Laband, G. Jellinek). Zarówno pojęcie suwerenności narodu, jak i zasada demokracji zostały usunięte z akademickiego dyskursu w Niemczech w XIX w. Uwaga koncentrowała się wokół idei państwa prawa. Konstrukcja państwa prawa w niemieckiej myśli prawnoustrojowej odegrała rolę aparatu tlenowego dla podtrzymania zasady monarchicznej w czasie, w którym ustrój Francji i Anglii ewoluował w kierunku rządów parlamentarnych.

zasada monarchiczna,
suwerenność narodu,
rządy prawa,
Rechtsstaat

Wprowadzenie

Celem niniejszego studium jest historyczno-prawna analiza zasady monarchicznej, która stanowiła wyróżniającą cechę niemieckiego i austriackiego konstytucjonalizmu XIX w. Model rządów monarchicznych był uznawany za typową formę ustroju państwa dla germańskiego obszaru kulturowego jako pośredni system między monarchią absolutną a parlamentarną. Mimo że zasada monarchiczna najwcześniej znalazła wyraz we francuskiej Karcie Konstytucyjnej z 1814 r., to jednak nie przetrwała ona w ustroju Francji zbyt długo. Została już bowiem odrzucona przez konstytucję monarchii lipcowej z 1830 r. Zasadę monarchiczną zaś do ustroju państw Związku Niemieckiego przeniosły postanowienia aktu końcowego kongresu wiedeńskiego z 1820 r. Utrzymała się ona w konstytucjach państw niemieckich, konstytucji II Rzeszy Niemieckiej oraz monarchii austriackiej aż do 1918 r.

Kluczową kwestią w opisie monarchicznego systemu władzy na terenie Niemiec i Austrii będzie odpowiedź na pytanie, komu w tym systemie rządów przysługiwał przymiot suwerennej władzy państwowej. Przedmiot tak sprecyzowanego spojrzenia badawczego skieruje uwagę zarówno na naukę niemieckiego i austriackiego prawa państwowego, jak i na treść dokumentów konstytucyjnych. Istotnym zagadnieniem przeprowadzonej analizy stanie się uchwycenie treści zasady monarchicznej w kontekście fundamentalnych zasad ustrojowych, wypracowanych w początkach europejskiego konstytucjonalizmu, którymi w szczególności były suwerenność narodu i trójpodział władz.

Cechą monarchii konstytucyjnej w państwach niemieckich, głównie II Rzeszy Niemieckiej i Austrii w 2. połowie XIX w., była nie tylko zasada monarchiczna, ale także elementy koncepcji ustrojowej określanej terminem „państwo prawa” (*Rechtsstaat*). Powstają zatem pytania: W jakim związku pozostawała konstrukcja państwa prawa z zasadą monarchiczną? Czy powstanie idei państwa prawa genetycznie było powiązane z zasadą monarchiczną jako fundamentem monarchii konstytucyjnej w wydaniu niemieckim i austriackim? Czy konstrukcja państwa prawa prowadziła do zakwestionowania istoty rządów monarchicznych, czy przeciwnie – przyczyniła się do ich utrwalenia?

Konstytucjonalizm niemiecki XIX w. a założenia ustrojowe pierwszych konstytucji europejskich

Opóźniony rozwój konstytucjonalizmu niemieckiego spowodował, że jego podstawowe założenia odbiegały od modelu ustrojowego, który promowały pierwsze europejskie konstytucje. Czynnikiem sprawczym powstania konstytucji polskiej, francuskiej (1791) i powiązanej z nimi ideowo konstytucji hiszpańskiej (1812) była zasada suwerenności narodu. Konstytucja francuska stanowiła, że wyłączna i niepodzielna suwerenność przysługuje narodowi i żadna jego część lub osoba nie może jej sobie przywłaszczyć. Naród, jako jedyne źródło władzy, wykonuje ją przez swoich przedstawicieli¹. Jeszcze

¹ Vide Artykuły 1 i 2, tytuł III O władzach publicznych [konstytucja francuska (3 IX 1791 r.)], [w:] *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, red. B. Lesiński, Poznań 1995, s. 206. (tłum. B. Lesiński).

bardziej wyraziście suwerenność narodu definiowała konstytucja hiszpańska z Kadyksu: „naród hiszpański jest wolny i nie może być własnością żadnego człowieka lub rodziny. Suwerenność ze swej natury tkwi w narodzie i dlatego właśnie przysługuje mu wyłączne prawo ustanowienia konstytucji (*leyes fundamentales*). Naród jest zobowiązany do utrzymania i ochrony wolności i własności, a także innych ustawowych praw jednostki za pomocą sprawiedliwych ustaw”². Ze względu na tę deklarację i jej konsekwentne przeprowadzenie w szczegółowych przepisach, konstytucja hiszpańska, w opinii wielu europejskich liberałów w 1. połowie XIX w., uchodziła za ideał ustroju państwa.

Wspomniane konstytucje i ustanawiane prawa zostały uznane za realizację woli narodu, co przesądzało o tym, że władza ustawodawcza znalazła się wyłącznie w rękach parlamentu. Udział króla w procesie legislacyjnym w konstytucji francuskiej i hiszpańskiej polegał na możliwości stosowania wyłącznie weta zawieszającego wobec ustaw. W Polsce króla w ogóle pozbawiono oddziaływania na władzę ustawodawczą, uznając Sejm za „świętynię prawodawstwa”. Królowi wraz z ministrami przysługiwała tylko władza wykonawcza. Podlegała ona nadto znacznym ograniczeniom ze strony parlamentu. W Hiszpanii król np. powoływał członków Rady Państwa, stanowiącej jego organ doradczo-konsultacyjny, wyłącznie spośród osób przedstawionych przez Kortezy. Na wniosek Rady król m.in. mianował biskupów i powoływał sędziów. Kortezy wpływały też znacząco na sposób wykonywania władzy przez króla, np. wyrażały zgodę na podpisanie umów handlowych i sojuszy z obcymi państwami. W Polsce rząd tworzył król z ministrami, ale administracja spoczywała w rękach wielkich komisji sejmowych powoływanych przez Sejm. Ministrowie odpowiadali w Polsce przed parlamentem nie tylko konstytucyjnie, ale także politycznie w drodze wotum nieufności. Liczne ograniczenia władzy monarchy we wszystkich trzech konstytucjach miały służyć zabezpieczeniu przed rządami osobistymi króla. Z tego względu w systemie władzy parlament uzyskał przewagę nad królem³.

Pierwsze europejskie konstytucje wprowadzały więc umiarkowaną monarchię konstytucyjną z przewagą parlamentaryzmu nad ustrojem monarchicznym. Władza monarchy miała charakter normatywny, jej podstawy wypływały z treści konstytucji ustanowionej przez naród. Władza zwierzchnia należała bowiem do narodu. Król był tylko jednym z organów władzy publicznej. W trójpodziale władz została mu wyznaczona funkcja rządowa, której jednak nie sprawował samodzielnie, ale z udziałem ministrów uprawnionych do kontrasygnowania jego urzędowych aktów. Król nie był ani suwerenem, ani ustawodawcą.

Natomiast pierwsze konstytucje krajów niemieckich powstawały w okresie stabilizacji stosunków politycznych w Europie ponapoleońskiej, której gwarantem stała się ustanowiona na kongresie wiedeńskim zasada restauracji i legitymizmu monarszego. Okrojowanie konstytucji przez monarchę w krajach południowoniemieckich po 1815 r. stanowiło

² Artículos 2–4, capítulo I, Constitución Política de la Monarquía Española promulgada en Cádiz a 19 de marzo de 1812, [w:] D. Willoweit, U. Seif (Müßig), *Europäische Verfassungsgeschichte, Rechtshistorische Texte*, Verlag C.H. Beck, München 2003, s. 430. (tłum. A.D.).

³ U. Müßig, *Juridification by Constitution. National Sovereignty in Eighteenth and Nineteenth Century Europe*, [w:] idem, *Reconsidering Constitutional Formation I National Sovereignty. A Comparative Analysis of the Juridification by Constitution*, Springer Open 2016, s. 46 et seqq.

wyraz jego suwerennej woli, która została przeciwstawiona suwerenności narodu jako źródła porządku prawnego. Suwerenność narodu uważano bowiem za przesłankę prowadzącą do przejęcia władzy państwowej przez jego reprezentantów i wprowadzenia rządów demokratycznych w miejsce monarchicznych. Ideowe podłoże nadania konstytucji przez władzę stanowiła zatem zasada monarchiczna, która zakładała utrzymanie jednolitej władzy państwowej w rękach monarchy. Dlatego wydawane konstytucje potwierdzały, że dzierżycielem całej władzy państwowej jest monarcha. Zasada podziału władz, która była znakiem rozpoznawczym europejskiego konstytucjonalizmu, w niemieckim modelu ustrojowym nie znalazła zastosowania⁴.

Doskonale tę cechę niemieckiego konstytucjonalizmu oddawała konstytucja bawarska z 1818 r. Król uznał nadany akt konstytucyjny za dzieło jego wolnej decyzji. Dezawuował tym samym zasadę suwerenności narodu. Oktrojowany akt konstytucyjny był bowiem wyłącznie wyrazem woli suwerennego monarchistycznego państwa (*ein souverainer monarchischer Staat*). Rozwinięcie treści zasady monarchicznej znalazło się na samym początku konstytucji bawarskiej: „Król jest zwierzchnikiem państwa (*Oberhaupt des Staates*), dzierży w sobie wszystkie uprawnienia władzy państwowej i wykonuje ją na podstawie przepisów zawartych w nadanym przez niego niniejszym akcie konstytucyjnym. Jego osoba jest święta i nietykalna”⁵. Reprezentacja stanów społecznych miała ograniczony udział w ustawodawstwie. Król potrzebował zgody stanów wyłącznie w przypadku wydania nowej ustawy, która dotyczyłaby „wolności osoby lub własności obywateli”. W pozostałym zakresie przysługiwała mu pełnia władzy ustawodawczej wraz z wyłącznym prawem inicjatywy ustawodawczej i wetem bezwzględny (stanowczym) wobec ustawy przyjętej przez reprezentację stanową.

Konstytucje wydane w krajach południowoniemieckich po kongresie wiedeńskim współbrzmiały z postanowieniami art. LVII aktu końcowego kongresu wiedeńskiego z 1820 r. Zawierał on frazę stanowiącą niejako motto zasady monarchicznej: „Ponieważ Związek Niemiecki, z wyjątkiem wolnych miast, składa się z suwerennych władców, to pełnia władzy państwowej musi pozostać przy zwierzchniku państwa (*in dem Oberhaupte des Staates*) i suweren może być przez konstytucję stanową (*eine landständige Verfassung*) związany współdziałaniem stanów przy wykonywaniu określonych praw”⁶. Artykuł XIII aktu powołującego Związek Niemiecki w 1815 r. zapowiadał wydanie w państwach związkowych konstytucji stanowych, które miały gwarantować reprezentacji społecznej pewien tylko udział w wykonywaniu władzy ustawodawczej. Lecz pod terminem „konstytucje stanowe” nie mieściła się w żadnym razie możliwość zapewnienia określonym osobom powołanym przez naród prawa do bezpośredniego sprawowania władzy ustawodawczej. Byłaby to bowiem konstytucja przedstawicielska (*Repräsentativ-Verfassung*), w której suwerenem miał stać się naród⁷.

⁴ W. Heun, *Das monarchische Prinzip und der deutsche Konstitutionalismus des 19 Jahrhunderts*, [w:] *Recht – Staat – Gemeinwohl. Festschrift für Dietrich Rauschnig*, red. J. Ipsen, E. Schmidt-Jortzing, C. Heymanns, Köln 2001, s. 41 *et seqq.*

⁵ D. Willoweit, U. Seif (Müßig), *Europäische...*, s. 496 (tłum. A.D.).

⁶ *Ibidem*, s. 561.

⁷ D. Willoweit, *Deutsche Verfassungsgeschichte. Vom Frankreich bis Teilung Deutschlands*, Wydawnictwo C.H. Beck, München 1992, s. 216.

Ustrojową esencją zasady monarchicznej był więc monizm władzy. Królowi przysługiwała pełnia władzy państwowej (*summa potestas*). Konstytucja stanowiła ograniczenie władzy monarszej, ale nie jej podstawę i źródło. Władza monarchy była legitymowana wolą Boską, a nie normatywną treścią konstytucji, niemniej w wykonywaniu władzy publicznej wiązały go postanowienia konstytucji. Ustanowiony w konstytucji współudział reprezentacji stanowej w przyjmowaniu ustaw traktowano wyłącznie jako ograniczenie jednolitej władzy monarchy, a nie jako samodzielną kompetencję prawodawczą przedstawicieli społeczeństwa⁸. Parlamentu nie uznawano za część władzy państwowej, ale za reprezentację społeczeństwa wobec władzy publicznej, którą niepodzielnie dzierżył monarcha. Parlament nie współdziałał w rządzeniu państwem. Rdzeniem zasady monarchicznej było także dowodzenie wojskiem i prowadzenie polityki zagranicznej przez władzę bez wpływu ze strony parlamentu. Monarcha zarządzał całym aparatem biurokratycznym, urzędnicy byli zobowiązani do posłuszeństwa względem niego. Miał pierwszeństwo wobec parlamentu, mógł go rozwiązać lub odroczyć.

Zasada monarchiczna a suwerenność narodu w teorii prawa państwowego Niemiec XIX w.

Liberalni teoretycy niemieckiego prawa państwowego z 1. połowy XIX w., przejęci ideami europejskiego konstytucjonalizmu oświeceniowego, starali się pogodzić suwerenność narodu z zasadą monarchiczną. Byli zwolennikami kompromisu między monarchą a stanami, i z tego względu aprobowali wprowadzony porządek konstytucyjny. Liberałowie południowoniemieccy doceniali wartość okrojonych dokumentów konstytucyjnych, a zwłaszcza ustanowiony w nich współudział reprezentacji stanowej w tworzeniu prawa czy ograniczony katalog praw i wolności jednostki. Reprezentację narodu uważali za instytucję powołaną do wyrażania woli ogółu i zdolną do przekształcenia państwa despotycznego w państwo prawa⁹. Przez termin „państwo prawa” rozumieli państwo konstytucyjne, w którym monarcha rządzi według prawa, zapewniając obywatelom wolność i bezpieczeństwo¹⁰. Dlatego dowodzili, że zasada monarchiczna i demokratyczna mogą ze sobą współistnieć. To jednak wymagało od nich przededefiniowania terminów

⁸ M. Bożek, *Władza ustrojodawcza w niemieckim konstytucjonalizmie monarchicznym*, s. 292 et seqq. <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/46511/22_Michal_Bozek.pdf> (dostęp: 26.08.2022 r.).

⁹ M. Zmierzak, *Kształtowanie się koncepcji państwa prawnego (na przykładzie niemieckiej myśli politycznoprawnej)*, [w:] *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995, s. 12. Vide etiam A. Tarnowska, *Weil XY Pole ist. Prusko-niemieckie państwo prawa wobec polskiej mniejszości (1850–1914)*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2019, s. 52 et seqq.

¹⁰ Cf. J.Ch. Aretin, *Staatsrecht der konstitutionellen Monarchie. Ein Handbuch für Geschäftsmänner, studierende Jünglinge, und gebildete Bürger*, t. 1, Literatur-Comptoir, Altenburg 1824, s. 163. Aretin pisał: „Schon in der Einleitung ist gesagt worden, daß der konstitutionellen Staat eigentlich kein anderer ist, als der Rechtsstaat, nämlich derjenigen, in welchem nach dem vernünftigen Gesammtwillen regiert und nur allgemeine Beste erzweckt wird. Als das Beste haben wir angegeben die möglichste Freiheit und Sicherheit aller Mitglieder der bürgerlichen Gesellschaft”.

właściwych dla europejskiej myśli ustrojowej, jak np. „suwerenność narodu” rozumianą jako rządy narodu (ludu) i uznawaną za fundament demokracji.

Johann Christoph von Aretin (1773–1824), autor dzieła pt. *Staatsrecht der konstitutionellen Monarchie* (1824), wykazywał, że suwerenność narodu nie oznacza najwyższej władzy narodu, ale wolę zbiorową (*Gesamtwille*) będącą uosobieniem pierwotnego autorytetu narodu (ludu), z którego wypływa zwierzchnia władza państwowa¹¹. Odróżnienie przez Aretina najwyższej władzy i woli zbiorowej zmierzało do uzasadnienia poglądu, że suwerenność narodu nie ma na celu wprowadzenia jego faktycznej i nieograniczonej władzy¹². Tego rodzaju podejście do zasady suwerenności mogło prowadzić do wniosku, że widzialny suwerenny monarcha jest wyrazicielem niewidzialnej woli narodu; że naród jako pierwotny suweren przelewa swoje uprawnienia na dziedzicznego monarchę. Podobny zabieg interpretacyjny w odniesieniu do terminu „suwerenność narodu” był charakterystyczny także dla poglądów Carla von Rottecka (1775–1840).

Rotteck uważał, że suwerenność narodu to nie jego polityczne panowanie (*Volksherrschaft*), ale równość wobec prawa (*Rechtsgleichheit*). Dowodził tym samym, że demokracja nie jest przeciwieństwem monarchii. Jego zdaniem zasada demokracji (*Demokratische Prinzip*) wymaga równego stosowania prawa i ochrony praw wszystkich obywateli. W ten sposób przekonywał, że zasada monarchiczna i demokratyczna nie tyle się wykluczają, ile uzupełniają¹³. Dla Rottecka monarchia konstytucyjna była więc idealną formą ustrojącą i to właśnie w jej wersji południowoniemieckiej¹⁴. W swoich pismach wielokrotnie

¹¹ Cf. *Ibidem*, s. 153. Aretin, rozważając kwestię suwerenności narodu, wyraźnie dezawuował koncepcję, według której najwyższa władza rządowa należała do narodu i była wykonywana przez jego przedstawicieli. Twierdził jednak: „Souveränität aber ist gleichbedeutend mit dem Gesamtwillen, folglich der Inbegriff der gesamten Macht des Staatsvereins, aber nach andern die ursprüngliche Machtvollkommenheit des Volkes, aus welcher die höchste Gewalt ausießt” (*ibidem*).

¹² V. Neumann, *Volkswille. Das demokratische Prinzip in der Staatsrechtlehre vom Vormärz bis heute*, Mohr Siebeck, Tübingen 2020, s. 45–46.

¹³ C. von Rotteck w eseu pt. *Demokratisches Princip, demokratisches Element und Interesse; demokratische Gesinnung* m.in. napisał: „Demokratie, oder vielmehr demokratisches Princip, gilt uns hiernach keineswegs für gleichbedeutend mit Volksherrschaft oder gar mit Pöbelherrschaft, und keineswegs für einen Gegensatz der Monarchie, sondern wir verstehen darunter bloß die auf der Idee eines Gesamtrechts des zur Staatsgesellschaft vereinigten, aus vernunftrechtlich vollbürtigen Mitgliedern bestehenden Volkes beruhende Richtung nach thunlich zu verwirklichender Gemeinschaftlichkeit der Ausübung solches Rechts, folglich auch nach gleichheitlicher Theilnahme Aller sowohl an den der Gesamtheit zukommenden politischen Rechten, als an den von solcher Gesamtheit zu gewähleistenden gemein bürgerlichen und menschlichen Rechten [...] Die demokratische Princip ist befriedigt, oder erscheint als verwirklicht, wenn nur insofern jenes Mehr oder Weniger solches Rechts allen (natürlich vollbürtigen) Mitgliedern gleichheitlich oder gemeinsam zugetheilt, d.h. wenn oder insofern der Grundsatz des gleichen Rechts im Gegensatz der Bevorrechtung in Herrschaft gesetzt ist [...] Das monarchische und das demokratische Princip können gar wohl neben einander bestehen, ja sie mögen sich wechselseitig unterstützen” (C. von Rotteck, *Demokratisches Princip, demokratisches Element und Interesse; demokratische Gesinnung*, [w:] *National-Bibliothek der Deutschen Classiker, Eine Antologie im 100 Bänder*, t. 7: *Carl von Rotteck*, cz. 2, Bibliographisches Institut, Leipzig 1870, s. 158 et seqq.).

¹⁴ W podobnym duchu wypowiadał się J.Ch. von Aretin w przedmowie do swojego dzieła: „Wenn man fragt warum der Verfasser ein solches Werk in den gegenwärtigen Zeitverhältnissen herausgiebt, die den Konstitutionen so wenig Gunst versprechen, so antwortet er aus voller Überzeugung, dass eben die jetzigen Ereignisse am stärksten die Notwendigkeit füllbar machen, das System der konstitutionellen Monarchie aufrecht zu erhalten” (*idem*, *Vorrede*, [w:] *Staatsrecht der konstitutionellen Monarchie...*, s. VI).

bowiem krytykował konstytucję hiszpańską z 1812 r., uznając, że największy jej błąd polega na ograniczeniu władzy króla na rzecz zwiększenia pozycji ustrojowej Korteżów. Podkreślał, że Kortezy skoncentrowały prawie całą władzę państwową w swoich rękach, więc przedstawiała się ona tak, jak władza sułtana! Tym samym zasadę monarchiczną spozstrzegał jako racjonalną przeciwwagę dla władzy parlamentu. Ponadto Rotteck akceptował taki ustrój konstytucyjny państwa, w którym to monarchia ograniczałaby demokrację, a nie odwrotnie: demokracja prowadziłaby do ograniczenia zasady monarchicznej¹⁵. Cenił więc bardziej państwo prawa niż samą demokrację.

W poglądach Roberta von Mohla (1799–1875), najbardziej prominentnego przedstawiciela niemieckiej idei państwa prawa, odnajdujemy także ślad tego, że zasada monarchiczna pozostała w zgodzie z jego teorią *Rechts- und Polizeistaat*. Mohl traktował państwo jako twór jednolity. Jego zdaniem rozczłonkowanie władzy publicznej pod jakimkolwiek względem groziło stanem anarchii; podział władz w ujęciu monteskiuszowskim uważał za zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania państwa¹⁶. Wspomniany prawnik dopuszczał możliwość, że w monarchii konstytucyjnej jednolita władza państwowa może spoczywać w ręku króla, lecz nie wykluczał skupienia całej władzy w parlamencie. W kontekście niemieckich realiów ustrojowych Mohlowska teza o jednolitości władzy państwowej oznaczała *de facto* aprobatę dla niemieckiej formy monarchii konstytucyjnej. Potwierdzeniem tego jest jego koncepcja tzw. zwierzchnika państwa (*Staatsoberhaupt*), występującego w roli gwaranta spójności całego organizmu państwowego. Mohl nie uważał wcale, że w państwie zwierzchnictwo zawsze należy do narodu. Suwerenem bowiem, w jego przekonaniu, mógł być także monarcha. Zdaniem tego prawnika zwierzchnik państwa miał troszczyć się o utrzymanie porządku prawnego oraz działać na podstawie i w granicach prawa, czyli postępować zgodnie z zasadą praworządności. Do wyłącznych uprawnień zwierzchnika państwa Mohl zaliczał prowadzenie dyplomacji i dowództwo armii. W stanach nadzwyczajnych zaś zwierzchnik, w celu ratowania państwa, mógł podejmować decyzje nawet za cenę naruszenia praworządności¹⁷. Opowiedzenie się Mohla za ustrojem monarchicznym było najbardziej trwałym elementem jego poglądów i wynikało ogólnie z niechęci do demokracji. Twierdził, że jednostka jest w stanie rządzić szybciej i efektywniej niż ciało kolegialne¹⁸.

¹⁵ H. Dippel, *Das Dilemma des deutsche Frühliberalismus. Karl von Rotteck und die Verfassung vom Cadiz*, „Historia Constitucional” 2012, nr 13, s. 119 *et seqq.*

¹⁶ P. Lesiński, *Państwo w myśli von Mohla*, Wydział Prawa i Administracji. Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, maszynopis, [rozprawa doktorska], Lublin 2020, s. 292 *et seqq.*, <<http://87.246.207.98/Content/33775/Pa%C5%84stwo%20w%20my%C5%9Bli%20Roberta%20von%20Mohla,%20Pawe%C5%82%20Lesi%C5%84ski,%20WPiA%20UMCS.pdf>> (dostęp: 27.08.2022 r.).

¹⁷ R. Mohl, *Encyklopädie der Staatswissenschaften von Robert von Mohl*, Laupp, Tübingen 1859, s. 209 *et seqq.* Mohl, wyznaczając zwierzchnikowi zadania rządzenia całym państwem, podkreślał szczególnie jego rolę w sytuacjach nadzwyczajnych: „Wenn es sich von der Erhaltung und Rettung des Staates bei plötzlich einbrechender Gefahr handelt oder Möglichkeiten einer Abhilfe im ordentlichen gesetzlichen Wege ist, da steht dem Staatsoberhaupte sogar das Recht zu, mit Verletzung bestehender Einrichtungen und Rechte das Notwendige vorläufig vorzukehren”, <https://www.deutschestextarchiv.de/book/view/mohl_staatswissenschaften_1859?p=223> (dostęp: 30.11.2022 r.).

¹⁸ P. Lesiński, *Państwo w myśli...*, s. 293 *et seqq.*

Mohłowska koncepcja państwa prawa prowadziła do usankcjonowania rządów monarchicznych teorią, która łączyła elementy liberalne z konserwatywnym podejściem do istoty państwa. Monarchia konstytucyjna, według tego prawnika, nie musiała wcale ewoluować w kierunku parlamentarnym, ale mogła przetrwać dzięki obudowaniu rządów monarchicznych zasadami państwa prawa, takimi jak hierarchiczność norm prawnych (konstytucja, ustawy i rozporządzenia wykonawcze), związanie władzy prawem i zagwarantowanie praw podstawowych.

Wyraźne stanowisko, że parlamentarna monarchia w wydaniu angielskim nie jest drogą, którą powinien kroczyć konstytucjonalizm niemiecki, zajął natomiast Friedrich Julius Stahl (1802–1861), konserwatywny teoretyk państwa prawa. W wydanej w 1845 r. pracy pt. *Monarchische Prinzip* oznajmił *ex cathedra*, że instytucje polityczne Zachodu – takie jak suwerenność narodu, podział władz czy republika pod postacią monarchii – są Niemcom obce¹⁹. Zasadę monarchiczną uznał wprost za fundament niemieckiego prawa państwowego i niemieckiej mądrości państwowej (*Staatsweisheit*). Zdaniem Stahla zasada ta stoi w opozycji do parlamentaryzmu opartego na suwerenności narodu. Uznaje bowiem monarchę za nosiciela jednolitej władzy państwowej, a prawa przyznane mu przez konstytucję są nienaruszalne. Można więc stwierdzić, że monarcha – w przekonaniu Stahla – jest prawnie suwerenem i stanowi centrum władzy państwowej. W jego osobie skupiają się wszystkie atrybuty władzy państwowej, o ile konstytucja mu ich nie odebrała, zgodnie z zasadą *in dubio pro rege*. Stahl sprzeciwiał się łączeniu słowa „konstytucyjny” z zasadą suwerenności narodu, podziałem władz i utworzeniem państwa na podstawie spisanej konstytucji²⁰. W przekonaniu tego teoretyka państwa prawa konstytucjonalizm nie oznaczał nic innego, jak tylko ograniczenie przez konstytucję władzy monarszej w postaci współdziału reprezentacji stanowej w tworzeniu ustaw, które dotyczyły wolności i własności obywateli²¹. Tak więc dzięki Stahlowi doszło do pogodzenia konserwatystów i liberałów, którzy akceptowali monarchię konstytucyjną. Kompromis ten polegał z jednej strony na przyjęciu zasady reprezentacji, która miała być wyrazicielką woli społeczeństwa, a z drugiej – na uznaniu silnej władzy monarchy.

Koncepcja państwa prawa w niemieckiej nauce prawa państwowego przed 1848 r. stanowiła w istocie adaptację zasady monarchicznej do nowych wymagań i postulatów ustrojowych, które przyniósł rozwój nowoczesnego konstytucjonalizmu europejskiego. Z dorobku oświeceniowej myśli ustrojowej wybrano jednak tylko niektóre zasady tworzące nowoczesny model monarchii konstytucyjnej, jak oparcie ustroju państwa na spisanej konstytucji, gwarancję praw podstawowych jednostki i związanie władzy monarszej konstytucją i prawem, ale bez naruszenia jej jednolitego charakteru. Pozostałe zasady, czyli suwerenność narodu czy trójpodział władz, zostały odrzucane jako rewolucyjne, trudne do pogodzenia z zasadą monizmu władzy królewskiej, którą uważano za jądro zasady monarchicznej²². Idee ustrojowe doby rewolucyjnych i politycznych przemian

¹⁹ Vide F. Stahl, *Monarchische Prinzip*, J.C.B. Mohr, Heidelberg 1845, s. 44 *et seqq.*

²⁰ *Ibidem*, s. 35 *et seqq.*

²¹ V. Neumann, *Volkswille...*, s. 63–64.

²² J.Ch. von Aretin we wstępie do *Staatsrecht der konstitutionellen Monarchie* zaznaczył, że dzieło to nie rości sobie pretensji do nowości, ale autorowi – jak napisał – „Es genügt ihm, daß Beste von den Vorhandenen

z końca XVIII w. w liberalnych kręgach południowych Niemiec odżyły jednak z całą mocą w 1848 r. po wybuchu rewolucji w Wiedniu i Berlinie. Projekty konstytucyjne doby Wiosny Ludów w Niemczech i Austrii szły zdecydowanie dalej niż zachowawcza nauka prawa państwowego, sięgały bowiem do źródeł zachodnioeuropejskiego konstytucjonalizmu z czasów rewolucyjnego przełomu XVIII i XIX w.²³

Upadek Wiosny Ludów przekreślił jednak szansę na zmianę modelu ustrojowego krajów niemieckich w kierunku liberalnej i parlamentarnej wizji monarchii konstytucyjnej. Zasada monarchiczna utrzymała się w pruskiej konstytucji z 1850 r. W Austrii po 1851 r. przybrała ona nową formę cesarskiego absolutyzmu. Dopiero tzw. konstytucja grudniowa z 1867 r. położyła kres absolutnej władzy monarchy. Umocnienie się monarchicznego systemu władzy po klęsce Wiosny Ludów postawiło przed nauką prawa państwowego w Niemczech pytanie, czy możliwy jest inny sposób zabezpieczenia się przed monarchiczną autokracją niż ustanowiona konstytucja z trójpodziałem władz i mocą wiążącą konstytucyjnych praw i wolności jednostki.

Jedyną agendą państwa w monarchicznym systemie władzy – niezależną wobec monarchy i pozostającą poza jego bezpośrednim oddziaływaniem – był wymiar sprawiedliwości. Sądownictwo zatem stało się kluczem do znalezienia mechanizmu zabezpieczającego obywateli przed nadużyciem zasady monarchicznej. W latach sześćdziesiątych XIX w. popularność zyskał pogląd, że znaczenie rozdziału sądownictwa od administracji polega nie tyle na samym podziale zadań, ile na możliwości poddania działalności administracji kontroli sądowej²⁴. Rolę tę miały przejąć jednak sądy szczególne, tj. sądy administracyjne, ponieważ sądy cywilne rozpatrywały spory prywatnoprawne, a nie publicznoprawne. W tym nowym spojrzeniu na funkcję państwa prawa nacisk został położony na odrębną wobec króla władzę sądowniczą, która miała być strażnikiem legalności działań administracji podległej monarsze. Dlatego po upadku Wiosny Ludów ten właśnie element państwa prawa był mocno promowany. Doprowadziło to ostatecznie do powstania w krajach niemieckich sądownictwa administracyjnego jako instytucji czuwającej nad przestrzeganiem prawa przez organy monarchicznego państwa. W ten sposób system rządów monarchicznych uległ pewnemu ograniczeniu, bez naruszenia jednak jego ustrojowej istoty. Poza tą jedyną korektą modelu monarchii konstytucyjnej stosunek nauki niemieckiej do zasady monarchicznej w 2. połowie XIX w. się nie zmienił.

Pozytywizm prawniczy, jako dominujący kierunek w niemieckim prawoznawstwie, oderwał rozważania nad prawem państwowym od politycznych, socjologicznych i filozoficznych jego uwarunkowań. Wobec takiego podejścia metodologicznego z dogmatyki prawa publicznego w Niemczech zniknęło całkowicie zainteresowanie takimi zagadnieniami, jak suwerenność narodu, demokracja czy trójpodział władz²⁵. Przedmiotem

zusammengestellt, und einige herrschende Vorurtheile bestritten zu haben, zu welchem er die Theorie von der Volkssouveränität, und von der Gewaltentrennung zählt" (*idem*, *Vorrede*, [w:] *Staatsrecht der konstitutionellen Monarchie...*, s. V).

²³ A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, z. 1, s. 183–185.

²⁴ *Ibidem*, s. 186–187.

²⁵ V. Neumann, *Volkswille...*, s. 101 *et seqq.*

zainteresowania nauki niemieckiej stało się wyłącznie obowiązujące prawo, którego trzon stanowiła nadal zasada monarchiczna. Stąd właśnie dla Paula Labanda (1838–1918), czołowego wówczas reprezentanta nauki prawa państwowego, dzierżycielami suwerennej władzy byli wyłącznie władcy państw niemieckich. Aprobował więc bez żadnych zastrzeżeń zasadę monarchiczną. Nie definiował jej jednak inaczej niż Stahl. Laband twierdził, że tylko w ustroju demokratycznym podmiotem suwerenności jest sam naród. Atrybut suwerennej władzy polegał, w jego przekonaniu, na stanowieniu prawa. Od czasów Jeana Bodina, jak wiadomo, prerogatywę do tworzenia prawa uważano za esencjalny i niezbywalny wyraz suwerenności. Suwerenem w państwie był zatem ten podmiot, któremu przysługiwała władza ustawodawcza.

Ważne miejsce w poglądach Labanda z zakresu dogmatyki prawa zajmowały rozważania na temat tego, kto w Niemczech jest ustawodawcą. Cały jego prawniczy wysiłek zmierzał do tego, żeby odsunąć jakiekolwiek podejrzenie, że narodowi niemieckiemu może przysługiwać suwerenna władza²⁶. Konstytucja z 1871 r. przyjmowała bowiem, że władza ustawodawcza należy do obu izb (Sejmu Rzeszy i Rady Rzeszy), do ważności ustaw wymagana była wyłącznie zgoda większości izb parlamentu. Prawo sankcji ustaw przyjętych przez demokratycznie wybierany Sejm Rzeszy (Reichstag) należało do Rady Rzeszy (Reichsrat). Cesarzowi przynależało jedynie prawo wygotowania (*Ausfertigung*) i ogłaszania (*Verkündung*) ustaw. Laband teorią o monarsze, jako wyłącznym ustawodawcy, bronił nienaruszalności zasady monarchicznej w systemie niemieckiego prawa państwowego.

Za punkt wyjścia do postawionej tezy o monarsze jako jedynym ustawodawcy posłużyła Labandowi nowa w świetle wspomnianej konstytucji definicja ustawy. Jego zdaniem na pojęcie ustawy składają się dwa elementy: ustalenie treści (*Feststellung des Gesetzesinhalts*) i nadanie mocy obowiązującej przez polecenie jej ogłoszenia (*Erteilung des Gesetzesbefehls*)²⁷. Decyzja o treści ustawy należy do parlamentu, a moc wiążącą ustawie nadaje monarcha, którego wyłączną prerogatywą jest wydawanie poleceń i rozkazów. Laband wykonywanie władzy ustawodawczej wiązał tylko z drugą cechą ustawy. Jego zdaniem monarcha jest jedynym i wyłącznym ustawodawcą, ponieważ do jego kompetencji należy wydanie polecenia wprowadzenia ustawy w życie (*Gesetzbefehl*). Decyzja parlamentu o ustaleniu treści ustawy jest skierowana do cesarza, który dopiero przez nakaz promulgacji ustawy czyni z niej akt obowiązujący obywateli. Koncepcja Labanda – w Niemczech przyjęta powszechnie – z jednej strony oznaczała opowiedzenie się za zasadą monarchiczną, ale z drugiej – wyrażała nieufny stosunek prawniczych elit do demokracji, skoro jej cel polegał na dyskredytacji idei suwerenności narodu.

²⁶ Laband wyraźnie eksponował tezę, według której – jak pisał – „Der Monarch als der alleinige Träger der ungetheilten und untheilbaren Staatsgewalt ist allein im Stande, ein Staatsgesetz zu erlassen, d.h. den staatlichen Befehl seiner Befolgung zu erteilen. Den Inhalt des Gesetzes aber zu bestimmen, steht ihm nicht ausschließlich zu, die Volksvertretung hat vielmehr mit Regierung den Inhalt zu vereinbaren. Der Wortlaut der anzuordnenen Rechtsregeln ist bereits vor dem Erlaß des Gesetzes auf dem im Verfassungsrecht vorgezeichneten Wege fixirt; der Souverän kann an demselben nicht ändern, er hat nur darüber die Freiheit der Willensentschließung, ob er den Befehl erteilen will, daß dieser Wortlaut Gesetz werde” (*idem, Staatsrecht des deutschen Reiches*, J.C.B. Mohr, Freiburg–Leipzig 1895, s. 490 *et seq.*).

²⁷ *Ibidem*, s. 112–113.

W Rzeszy Niemieckiej nie tylko uczeni o nastawieniu konserwatywnym odrzucali suwerenność narodu jako podstawę politycznej władzy jego przedstawicieli. Zasadę tę z dogmatyki prawa państwowego eliminowali także prawnicy o przekonaniach demokratycznych. Przykładem takiego podejścia może być Hugo Preuß (Preuss), twórca konstytucji Republiki Weimarskiej z 1919 r. Niemiecki prawnik przedstawił program stworzenia wieloczołowej uspołecznionej demokracji zhierarchizowanej (gmina, korporacje wyższego szczebla, państwo), w której władza narodu opierałaby się na uprawnieniach samorządowych. Suwerenna władza narodu nie stanowiła ideologicznej podbudowy tej koncepcji. Preuß, jak wszyscy teoretycy prawa państwowego w Niemczech, unikał tego terminu, ponieważ miało wydźwięk republikański²⁸. Zasadę suwerenności narodu w wilhelmińskich Niemczech przywoływano tylko w kontekście depopularyzacji radykalnych poglądów poddających krytyce zasadę monarchiczną. Można więc zgodzić się z metaforą, że cała nauka prawa państwowego przed 1918 r. nie namaściła ustroju Niemiec ani jedną kroplą oleju demokracji!²⁹

Eksperyment ustrojowy, którym była konstytucja Republiki Weimarskiej z 1919 r., pomijał w zupełności niemiecką świadomość prawną ukształtowaną pod wpływem propagandy zasady monarchicznej, jaką była przesiąknięta nauka niemiecka w XIX w. Wprowadzenie w Republice Weimarskiej demokracji parlamentarnej miało znamiona rewolucyjne, ponieważ ustanowione instytucje nie wynikały z mentalności niemieckiej ukształtowanej przez monarchiczny system władzy³⁰. Pozytywistyczne państwo prawa w 2. połowie XIX w. promowało bowiem wyłącznie zasadę legalizmu w działalności organów władzy. W Niemczech prawo przedmiotowe (ustawy i kodeksy) determinowało prawa jednostki, które nie miały mocy wiążącej względem władzy, stanowiły tylko dla niej granicę w realizacji interesu państwowego³¹. W II Rzeszy Niemieckiej wybory do Reichstagu były demokratyczne, ale system władzy demokratyczny już nie był, gdyż u jego podstaw spoczywała zasada monarchiczna. Liberałowie niemieccy w zamian za laicyzację państwa zadowolili się państwem prawa w ujęciu formalnym, które było im bliższe niż sama demokracja.

Zasada monarchiczna a idea państwa prawa w ustroju Austrii w XIX w.

Do wybuchu rewolucji w Wiedniu w marcu 1848 r. cesarz sprawował władzę absolutną. W wyniku postanowień kończących kongres wiedeński władca austriacki zdecydował się jedynie na powołanie w krajach monarchii sejmów stanowych, które miały charakter doradczy. Dopiero pod wpływem wystąpień ludności Wiednia cesarz został zmuszony do okrojowania w kwietniu 1848 r. pierwszej w dziejach Austrii konstytucji. W wydanym

²⁸ *Ibidem*, s. 108–111.

²⁹ *Ibidem*, s. 103.

³⁰ Cf. M. Bożek, *Zasada demokracji w Konstytucji weimarskiej*, „Z dziejów Prawa” 2017, t. 10 (18), s. 77–78.

³¹ D. Willoweit, *Deutsche Verfassungsgeschichte...*, s. 273.

dokumencie konstytucyjnym doszło do samoograniczenia władzy absolutnej monarchy. Cesarz zachował nadal pełnię władzy rządowej, nie ponosił odpowiedzialności za jej wykonywanie, jego zarządzenia jednak wymagały dla ich ważności kontrasygnaty odpowiedzialnego ministra. Ponadto władca posiadał także władzę ustawodawczą, ale wykonywał ją przy współudziale Sejmu państwowego. Wszystkie ustawy wymagały zgody izb i cesarskiej sankcji. Formuła sankcji w postaci frazy: „Udzielam Mego zatwierdzenia przedłożonej Mi uchwale Sejmu państwowego” podkreślała, że był dzierżycielem władzy prawodawczej³². Wymiar sprawiedliwości wypływał z władzy cesarskiej i był wykonywany w jego imieniu, mimo że sądownictwo pozostało niezależne od monarchy, ponieważ usunięcie lub przeniesienie sędziego mogło nastąpić tylko na mocy orzeczenia sądu. Konstytucja poręczała prawa obywatelskie (m.in. wolność wyznania i sumienia, wolność osobistą, wolność słowa i prasy, wolność korespondencji).

Konstytucja z 1848 r. wprowadziła model rządów monarchicznych, w którym cesarz pozostał dzierżycielem pełni władzy państwowej. Wyzaczyła ona kierunek zmian ustrojowych na przyszłość, aczkolwiek bieg wydarzeń spowodował, że zebrana w Kromieryżu na Morawach austriacka konstytuanta uchwaliła na początku marca 1849 r. projekt konstytucji, w której zasada monarchiczna nie znalazła zastosowania. Źródłem praw i władz przysługujących cesarzowi miała bowiem być wyłącznie konstytucja określająca sposób sprawowania władzy rządowej przez cesarza. Kierownictwo rządu państwowego nie spoczywało już w rękach cesarza, ale ministerstwa państwowego. Władza ustawodawcza miała być sprawowana wspólnie przez Sejm państwowy i cesarza, któremu przysługiwało tylko weto zawieszające wobec ustaw. W przypadku jedynie podjęcia przez Sejm państwowy uchwały o zmianie konstytucji ograniczającej konstytucyjne prawa korony, cesarzowi służyło prawo weta bezwzględnego (stanowczego)³³. Absolutne weto w tym przypadku stanowiło środek prewencyjny wobec potencjalnych prób naruszenia pozycji ustrojowej monarchy przez parlament wrogi władzy cesarskiej.

Nowy cesarz Franciszek Józef I nie zgodził się jednak na tak znaczne ograniczenie jego prerogatyw. Projekt konstytucji przeprowadził bowiem podział władz, który naruszał system jednolitej i niepodzielnej władzy cesarza. Cesarz za szczególnie wrogi akt konstytuandy uznał odebranie mu władzy ustawodawczej i zastąpienie prawa sankcji ustaw wetem zawieszającym. Doszło zatem do rozwiązania konstytuandy i okrojowania nowej konstytucji – jak napisano – z „wolnej woli i własnej cesarskiej mocy”. Cesarz w wydanym patencie zarzucił konstytuancie, że zajęła się „roztrząsaniem teorii”, które stały w sprzeczności z faktycznymi stosunkami w monarchii i nie służyły uporządkowaniu stanu prawnego w państwie³⁴. Bez wątplenia w tych sformułowaniach kryła się cesarska dezaprobata dla próby wprowadzenia w Austrii modelu umiarkowanej monarchii konstytucyjnej z trójpodziałem władz i ograniczeniem pozycji

³² S. Starzyński, *Kodeks prawa politycznego, czyli Austriackie Ustawy Konstytucyjne 1848–1903*, Nakładem K.S. Jakubowskiego, Lwów 1903, s. 17. Po 1867 r. cesarz, udzielając sankcji ustawie, używał zwrotu jeszcze bardziej podkreślającego, że wyłącznie jemu przysługuje prawo wykonywania władzy ustawodawczej: „Za zgodą obu Izb Rady Państwa uważam za stosowne wydać następującą ustawę...”.

³³ *Ibidem*, s. 91.

³⁴ *Ibidem*, s. 94.

ustrojowej monarchy w zakresie wykonywania zarówno władzy ustawodawczej, jak i wykonawczej.

Konstytucja z 4 marca 1849 r. (tzw. ołomuniecka) przywróciła zasadę rządów monarchicznych w wersji konstytucji z 1848 r. Nowością było ustanowienie Trybunału Państwa (*Reichgericht*), który miał m.in. rozpoznawać skargi obywateli w przypadku naruszenia ich praw gwarantowanych przez konstytucję. Instytucję tę wprowadził projekt konstytuanty. Cesarzowi przysługiwała nadal jednolita i niepodzielna władza wykonawcza, a władzę ustawodawczą pełnił w „połączeniu z Sejmem państwowym”³⁵. W konstytucji ołomunieckiej została określona procedura zmiany konstytucji w zwykłej drodze ustawodawczej. Konstytucja tylko częściowo weszła w życie. Od momentu jej wydania następowało też stopniowe zwiększanie władzy cesarza zarówno wobec ministrów, jak i Rady Państwa – jako organu opiniodawczego. Ostatecznie cesarz wymusił na podległych mu organach zgodę na uchylenie mocy obowiązującej konstytucji, co uczynił tzw. patentem sylwestrowym 31 grudnia 1851 r. Na mocy suwerennej władzy cesarza został przywrócony w Austrii absolutyzm; jedyną instytucją ustrojową, która została zachowana, była Rada Państwa jako organ doradczy cesarza.

W kolejny kryzys ustrojowy Austria weszła w 1860 r. po przegranej wojnie z Królestwem Piemontu i Francją. Ów konflikt zbrojny do tego stopnia nadwerżył finanse państwa, że konieczne stało się znaczne opodatkowanie społeczeństwa. Cesarz jednak nie zdecydował się na arbitralne wprowadzenie nowych danin, ale zarządził powiększenie składu Rady Państwa, której powierzono ustalenie budżetu państwowego na rok 1861. W uzasadnieniu tej decyzji wyraźnie zaznaczył, że zmiany w funkcjonowaniu państwa stanowiły jedynie wyraz dobrowolnego ograniczenia przysługującej mu jednolitej i niepodzielnej władzy państwowej³⁶. Zachowawcze działania cesarza rozmijały się jednak z oczekiwaniami opinii publicznej, która domagała się udziału reprezentacji społecznej nie tylko w podejmowaniu decyzji o wysokości publicznych obciążeń obywateli, ale także współdziałania w tworzeniu obowiązującego prawa. Coraz głośniejsze stawały się żądania przywrócenia porządku konstytucyjnego. Cesarz odrzucał jednak myśl przebudowy państwa według zasad ustrojowych z czasów rewolucji. Ostatecznie postanowił o wprowadzeniu konstytucji, ale wersji tzw. konstytucji stanowej, o jakiej była mowa w akcie powołującym Związek Niemiecki. Decyzja cesarza wynikała z tego, że za wszelką cenę dążył do zachowania swojej suwerennej władzy monarszej. W wydanym 20 października 1860 r. tzw. dyplomie październikowym cesarz postanowił „na mocy pełni władzy”, że będzie odąd wykonywał władzę ustawodawczą we współdziałaniu z sejmami krajowymi i centralną Radą Państwa³⁷.

Stylistyka wydanego aktu podkreślała, że cesarz pozostał wyłącznym ustawodawcą. Wprawdzie patent lutowy, czyli kolejny dokument konstytucyjny wydany 26 lutego 1861 r., zawierał postanowienie, że „do wszystkich ustaw potrzebna jest zgoda obu izb i sankcja cesarska”, to jednak jako akt wykonawczy do dyplomu październikowego nie zmieniał

³⁵ *Ibidem*, s. 102.

³⁶ *Ibidem*, s. 154.

³⁷ *Ibidem*, s. 412.

istoty i charakteru władzy ustawodawczej. Patent lutowy wraz ze statutami sejmów krajowych oraz powołaniem dwuizbowej Rady Państwa, złożonej z Izby Posłów (sejmy krajowe do 1873 r. wysyłały swoje delegacje, od tego roku odbywały się wybory bezpośrednie i kurialne do izby) i Izby Panów (powoływanej przez cesarza), był pierwszym dokumentem o randze konstytucyjnej, który w pełni wszedł w życie. Akt ten w ustroju państwa spowodował tylko tę zmianę, że władzę ustawodawczą wykonywał cesarz z udziałem izb i przysługiwało mu weto bezwzględne (stanowcze) wobec ustaw. Co więcej, został poszerzony zakres jego władzy ustawodawczej, ponieważ w czasie, gdy Rada Państwa nie była zebrana, w razie nagłej potrzeby mógł wydawać specjalne rozporządzenia³⁸. Były one później przedstawiane do wiadomości Rady Państwa (od 1867 r. Rada Państwa *ex post* mogła zadecydować o ich uchyleniu). Cesarz posiadał nadal nienaruszony zakres władzy wykonawczej.

Cesarz uznał patent lutowy za maksimum ustępstw, na które mógł przystać. Uważał, że przeprowadzona reforma konstytucyjna stanowiła dopuszczalne samoograniczenie jego suwerennej władzy. Dlatego Franciszek Józef I zobowiązał swoich ministrów do złożenia zapewnienia, że w przyszłości będą bronić tronu przed kolejnymi koncesjami ustrojowymi³⁹. W tamtym czasie jednak problemem monarchii była wciąż niestabilizowana jej struktura wewnętrzna. Na proponowane zmiany ustrojowe nie zgodzili się Węgrzy, którzy domagali się niezależności, którą uzyskali w 1848 r. Obstrukcja polityczna ze strony Węgrów zmusiła cesarza w 1865 r. do zawieszenia mocy obowiązującej patentu lutowego. Decyzja ta potwierdzała, że cesarz nadal dzierżył pełnię władzy państwowej. Podjął bowiem decyzję o zawieszeniu działalności Rady Państwa bez podstawy prawnej określonej w konstytucji. Przegrana przez monarchię habsburską rywalizacja w strukturach Związku Niemieckiego i konflikt z Prusami zakończony klęską Austrii w 1866 r. przyspieszyły przebudowę państwa. Niepowodzenia na arenie międzynarodowej osłabiły pozycję cesarza, który musiał *nolens volens* zaakceptować dualizm austriacko-węgierski. Ceną politycznej zgody liberałów austriackich na porozumienie z Węgrami ze strony austriackiego rządu było udzielenie przez cesarza sankcji uchwalonym przez Radę Państwa w 1867 r. ustawom zasadniczym, które bazowały na rozwiązaniach ustrojowych okrojonej konstytucji ołomunieckiej z 1849 r.⁴⁰

Liberałowie austriaccy na mocy uchwalonych ustaw zasadniczych, wzorowanych na treści cesarskich patentów z 1849 r., wprowadzili w Austrii monarchię konstytucyjną, której fundamentem pozostała nadal zasada monarchiczna. Według ustawy zasadniczej o reprezentacji państwa z grudnia 1867 r., zmieniającej treść patentu lutowego, Rada Państwa – podobnie jak wcześniej – jedynie współuczestniczyła w wykonywaniu władzy ustawodawczej. Nie była parlamentem *sensu stricto*, lecz raczej reprezentacją królestw i krajów monarchii względem cesarza jako dzierżyciela pełni władzy. Nie tworzyła odrębnego organu władzy ustawodawczej. Ważną częścią władzy prawodawczej cesarza pozostało wydawanie rozporządzeń w razie nagłej konieczności w okresie, w którym nie

³⁸ *Ibidem*, s. 169.

³⁹ A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza – obywatel – prawo*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001, s. 16 *et seqq.*

⁴⁰ *Ibidem*, s. 41 *et seqq.*

była zebrana Rada Państwa. Rozporządzenia zostały zaliczone przez Trybunał Administracyjny do aktów o charakterze ustawodawczym, a nie wykonawczym⁴¹. Posiadały one moc równorzędną ustawie. Cesarz mógł korzystać z wydawania rozporządzeń w szerokim zakresie, do jego wyłącznej kompetencji należało bowiem zwoływanie i odraczanie sesji Rady Państwa. Kiedy na przełomie XIX i XX w. nastąpiło nasilenie się konfliktu narodowościowego niemiecko-czeskiego, który *de facto* sparaliżował funkcjonowanie Rady Państwa, ustawodawstwo państwowe opierało się głównie na cesarskich rozporządzeniach, a te zaś nieraz uchylały całe ustawy. Tę praktykę nadużywania cesarskich rozporządzeń kwalifikowano wręcz jako „zamach stanu na rzecz absolutyzmu”⁴².

Do uprawnień ustawodawczych cesarza należała także decyzja o ustaleniu budżetu wspólnych austriacko-węgierskich agend państwowych, jeśli delegacje austriackiej Rady Państwa i parlamentu węgierskiego nie porozumiały się w tej sprawie⁴³. Ustawa zasadnicza o pełnieniu władzy rządowej i wykonawczej z 1867 r., jako jedna z pięciu ustaw zasadniczych składających się na tzw. konstytucję grudniową, całą władzę rządową pozostawiła w rękach cesarza. Ministrowie wykonywali wolę monarchy, urzędnicy zostali zobowiązani do wierności i posłuszeństwa wobec niego, a nie anonimowego państwa⁴⁴. Mowa tronowa była programem nie rządu, ale cesarza jako dzierżyciela całości władzy państwowej. Dlatego jej krytyka w prasie powodowała ingerencję cenzury na podstawie przepisu o obrazie majestatu cesarskiego. Zresztą samo zamieszczenie w prasie tylko uwagi, że o kształcie rządu powinna decydować większość parlamentarna, stanowiło wystarczającą podstawę do konfiskaty numeru gazety⁴⁵. Zasada rządów monarchicznych uzyskiwała w Austrii także ochronę prawnokarną.

Zgoda na niedemokratyczny system władzy była dla liberałów austriackich kartą przetargową w osiągnięciu pierwszoplanowego i najważniejszego celu, czyli zagwarantowania w konstytucji obszernego katalogu praw podstawowych jednostki i ich ochrona przed naruszeniami ze strony monarchicznej władzy. Rozbudowany system gwarancji konstytucyjnych zawierały trzy kolejne ustawy zasadnicze (*Grundgesetz*): o powszechnych prawach obywateli, o władzy sędziowskiej i o ustanowieniu Trybunału Państwa. Ochronę publicznych praw podmiotowych zapewniał Trybunał Administracyjny. Prawa i wolności gwarantował Trybunał Państwa, który rozpoznawał zażalenia obywateli na

⁴¹ Budwinski's *Sammlung der Erkenntnisse des Verwaltungsgerichtshofes, Finanzrechtlicher Theil*, t. XXV, Verlag der Manzschén k.u.k. Hof-Verlags- und Universitätsbuchhandlung, Wien 1901, orzeczenie z 30.04.1901 r., nr 287.

⁴² S. Starzyński, *Z praktyki Trybunału Państwa*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1904, t. V, s. 67. Rozporządzenia często już utraciły moc prawną zanim Rada Państwa podjęła czy to czynności polegające na ich ocenie, czy to stosowną decyzję o ich zatwierdzeniu bądź uchyleniu. Niekiedy obstrukcja w działalności Rady Państwa powodowała, że nie mogła ona zająć się merytoryczną oceną przedłożonych przez rząd cesarskich rozporządzeń.

⁴³ G. Stourzh, *Verfassung und Verfassungswirklichkeit Altösterreichs in den Schriften Georg Jellinek*, [w:] *Georg Jellinek, Beiträge zu Leben und Werk*, red. S.L. Paulson, M. Schulte, Mohr Siebeck, Tübingen 2000, s. 252.

⁴⁴ W. Ogris, *Der Beamte in der Habsburgermonarchie*, [w:] *Elemente europäischer Rechtskultur Rechtshistorische Aufsätze aus den Jahren 1961–2003*, Böhlau, Wien 2003, s. 71 et seq.

⁴⁵ A. Dziadzio, *Cenzura prasy w Austrii 1862–1914. Studium prawnohistoryczne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 61.

decyzje administracyjne naruszające prawa poręczone przez ustawę zasadniczą o powszechnych prawach obywateli. Pogodzenie zasady monarchicznej z liberalnymi założeniami państwa prawa stało się w Austrii możliwe dzięki politycznemu kompromisowi, zawartemu między suwerennym monarchą a reprezentacją krajów koronnych.

Historyczny kontekst przemian ustrojowych w monarchii habsburskiej w latach 1848–1867 r. pozwala na przyjęcie tezy, że wydane wówczas dokumenty konstytucyjne, z wyjątkiem projektu konstytucji przyjętego w Kromieryżu w marcu 1849 r., uznawały za fundament ustroju państwa zasadę monarchiczną. W rękach cesarza pozostawało bowiem wykonywanie władzy zarówno ustawodawczej, jak i wykonawczej. Było to wyrazem woli monarchy, panującego z woli Bożej, który w pewnej części tylko zdecydował się na współudział reprezentacji społecznej (stanowej) w wykonywaniu władzy ustawodawczej⁴⁶. Czy jednak na płaszczyźnie analizy formalnoprawnej konstytucji grudniowej z 1867 r. teza ta pozwala także na konkluzję, że cesarz w Austrii był wyłącznym i jedynym ustawodawcą, a tym samym dzierżycielem suwerennej władzy państwowej?

Austriackie, podobnie jak niemieckie prawoznawstwo prezentowało pogląd, że istota zasady monarchicznej wyrażała się właśnie w tym, że cesarz był podmiotem decydującym o porządku prawnym obowiązującym w państwie, jako osoba skupiająca w swoim ręku całość władzy państwowej. Georg Jellinek (1851–1911), czołowy reprezentant austriackiej doktryny prawa państwowego, uważał, że jeśli w ustroju państwa nie dochodzi do naruszenia monarchicznej jedności władzy, to należy traktować monarchę za ostateczne źródło prawa konstytucyjnego⁴⁷. Jellinek zgodził się z koncepcją Labanda, według której do monarchy należy wykonywanie władzy ustawodawczej, ale inaczej rozłożył w niej akcenty⁴⁸. Uznał, że ustawa dochodzi do skutku w wyniku zgodnej woli monarchy i reprezentacji: izby, ustalając treść ustawy (*Gesetzhalt*), wyrażają jednocześnie zgodę na wprowadzenie jej w życie przez cesarza, a cesarz poleceniem ogłoszenia ustawy (*Gesetzbefehl*) godził się na jej postanowienia. Według Jellinka zgoda reprezentacji (izb) była tylko przesłanką (warunkiem) powstania ustawy, przyczynę jej obowiązywania stanowiła bowiem wyłącznie sankcja cesarska⁴⁹. Jellinek uważał cesarza za nosiciela pełni władzy publicznej, wyraziciela woli państwa. Jako jedyny dzierżyciel władzy państwowej, monarcha miał prawo udzielania mocy wiążącej ustawie; pełnił więc funkcję wyłącznego ustawodawcy. Zdaniem Jellinka konstytucja austriacka ograniczyła niepodzielną władzę cesarza, ale nie dokonała jej podziału! Poglądy Jellinka co do pozycji cesarza w systemie

⁴⁶ Po 1867 r. tytułatura Franciszka Józefa I brzmiała tak samo, jak wcześniej: „My Franciszek Józef I z Bożej łaski cesarz Austrii, Apostolski król Węgier, król Czech, ... Galicji...”.

⁴⁷ M. La Torre, *Der Kampf des „neuen“ Rechts gegen das „alte“ – Georg Jellinek als Denker der Modernität*, [w:] Georg Jellinek. *Beiträge zu Leben...*, s. 41.

⁴⁸ G. Jellinek, *Gesetz und Verordnung. Staatsrechtliche Untersuchungen auf rechtsgeschichtlicher und rechtsvergleichender Grundlage*, P. Siebeck, Freiburg 1887, s. 317 *et seqq.* Jellinek był zdania, że władza parlamentu nie stanowiła ograniczenia władzy monarszej. Pisał następująco: „Diese parlamentarische Recht der Zustimmung zum Erlasse des Gesetzes mindert oder theilt in keiner Weise mit monarchischen Principe ausschliesslich dem Staatsoberhaupte zustehende Imperium”, <<https://www.digitale-sammlungen.de/de/view/bsb11127294?page=5>> (dostęp: 5.12.2022 r.).

⁴⁹ Ch. Schmeterer, *Der Kaiser von Österreich als (alleiniger) Gesetzgeber. Vom Absolutismus zum Konstitutionalismus*. *Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs* 2012, t. 2, s. 381 *et seqq.*

ustrojowym Austrii dzielali inni znamienici przedstawiciele nauki prawa państwowego, czyli Friedrich Tezner, Rudolf Herrnritt czy Josef Ulbrich⁵⁰.

Przeciwnie natomiast stanowisko prezentowali w doktrynie austriackiej Josef Lukas i Hans Kelsen. Obaj uważali, że koncepcja Labanda i Jellinka nie broniła się prawniczo, ponieważ obie przesłanki dojścia ustawy do skutku są równoważne, tj. zgoda izb i sankcja cesarska. Pogląd Labanda, że ustawodawstwo nie zawiera się w ustaleniu treści prawa, ale w poleceniu jego obowiązywania, został przez nich uznany za arbitralny, niemający prawnego uzasadnienia⁵¹. Dlaczego zatem cesarz, w przekonaniu luminarzy nauki prawa państwowego w Austrii, uchodził za wyłącznego ustawodawcę, chociaż nie decydował o treści prawa? Była to logiczna konsekwencja akceptacji zasady monarchicznej, jako podstawy ustroju Austrii wprowadzonego w 1867 r. Cesarz w Konstytucji grudniowej zachował wszystkie prerogatywy, które mu przysługiwały według dokumentów ustrojowych z przełomu lat 1860 i 1861. W ich treści nie znalazło się nic takiego, co mogłoby wskazywać, że cesarz utracił pełnię władzy państwowej. Nadal pozostał suwerennym władcą, w Austrii bowiem brakowało narodu-hegemonu. Rada Państwa reprezentowała interesy krajów i królestw wobec monarchy, który uosabiał jedność państwa i wyrażał jego wolę.

Pomimo wyraźnego podobieństwa zasady monarchicznej w ustroju II Rzeszy Niemieckiej i austriackiej monarchii konstytucyjnej implementacja ustroju demokratycznego w Republice Austriackiej przebiegała bardziej ewolucyjnie, niż działo się to w przypadku Niemiec. W Austrii po 1918 r. doszło bowiem do zachowania ciągłości instytucji ustrojowych z czasów monarchicznych, które kształtowały świadomość prawną obywateli w duchu liberalnego państwa prawa⁵². Liberałom austriackim w 2. połowie XIX w. udało się bowiem wcielić w życie koncepcję *Rechtsstaat*, która miała zdecydowanie prawnonaturalną podbudowę. Przyrodzone prawa człowieka w konstytucjonalizmie austriackim implikowały treść prawa pozytywnego i miały wiążący charakter dla władzy monarchicznej. Dlatego internalizacja podstaw nowego demokratycznego ustroju w Austrii po 1918 r. łączyła się także z podtrzymaniem założeń państwa prawa, które zostały wypracowane w dobie rządów monarchicznych. Nauka austriacka odegrała zatem przodującą rolę w rozwinieciu idei państwa prawa w okresie międzywojennym, głównie za sprawą publikacji Kelsena, który przedstawił nowe spojrzenie na demokrację i określił miejsce sądu konstytucyjnego w liberalnym porządku prawnym⁵³.

Upadek rządów monarchicznych w wyniku I wojny światowej doprowadził do tego, że suwerenność narodu i demokracja stały się ideologiczną podbudową porządków konstytucyjnych państw Europy Środkowej, powstałych po rozpadzie państwa Habsburgów i Hohenzollernów. Tym samym nawiązywały one do dziedzictwa europejskiego konstytucjonalizmu doby oświecenia. Państwo prawa w ujęciu nauki niemieckiej czy austriackiej

⁵⁰ *Ibidem*, s. 388.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² A. Dziadzio, *Miedzy idea a praktyką ustrojową. O drodze Austrii do sądu konstytucyjnego*, [w:] *Sądownictwo konstytucyjne. Teoria i praktyka*, red. M. Granat, t. II, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2019, s. 29. Do konstytucji z 1920 r. inkorporowano katalog praw zasadniczych z roku 1867, utrzymano instytucję Trybunału Administracyjnego i Trybunału Państwa, przy czym ten drugi stopniowo przekształcono w Trybunał Konstytucyjny.

⁵³ *Ibidem*, s. 29–30.

miało w okresie międzywojennym niewielką siłę oddziaływania, naznaczone było bowiem piętnem czasów monarchicznych. Idea państwa prawa w wersji austriackiego normatywizmu, autorstwa Kelsena, odżyła dopiero po II wojnie światowej, gdy za źródło i cel europejskich porządków konstytucyjnych uznano prawa człowieka, a nie demokrację, jak miało to miejsce po 1918 r. Po 1945 r. tradycyjna suwerenność, jako zwierzchnia władza narodu, została potraktowana w Europie zachodniej po raz kolejny nieufnie, ale z innego powodu niż miało to miejsce w dobie tworzenia się ustroju monarchicznego. Przesądziła o tym obawa o możliwość wykorzystania demokracji przez zorganizowaną grupę ludzi w celu sięgnięcia po „samowładztwo”, jak dowiodła tego historia Republiki Weimarskiej.

Dlatego współczesna wizja liberalnego państwa prawa redukuje instytucję państwa do kategorii „ładu normatywnego”, na którego szczycie znajduje się konstytucja. Hierarchiczną strukturę norm prawnych uznaje się obecnie za główną gwarancję praw jednostki, której strażnikami stały się sądy konstytucyjne. Za pomocą ogólnych i abstrakcyjnych pojęć konstytucji tworzą one coraz to nowe reguły prawne, które ograniczają wolę powszechną wyrażoną w ustawie przyjętej przez reprezentantów suwerennego narodu, a nawet ją zastępują⁵⁴. Miejsce suwerennej demokracji parlamentarnej, w której naród był podmiotem władzy publicznej zajęła współcześnie idea „postsuwerennej demokracji konstytucyjnej”, według której to konstytucja ustanawia i tworzy państwo. W demokracji konstytucyjnej suwerenności nie można już przypisać żadnemu podmiotowi czy instytucji⁵⁵. Parlament przestał być wyłącznym podmiotem władzy legitymowanym do decydowania o treści stanowionego prawa.

Zakończenie

Zasada monarchiczna i idea państwa prawa nie tylko się nie wykluczały, ale wzajemnie uzupełniały. Stanowiły integralną część niemieckiego konstytucjonalizmu XIX w. Zasada monarchiczna odrzucała suwerenność narodu jako źródło wykonywania władzy pań-

⁵⁴ A. Dziadzio, *Dispute over the Essence of the Rule of Law in the Historical and Contemporary Context*, [w:] *Current Challenges for the Application of Rule of Law in the European States*, red. M. Bainczyk, Instytut Zachodni, Poznań 2019, s. 25–43.

⁵⁵ A. Krzyńówek-Arndt, *Suwerenność a prawomocność panowania: od demokracji suwerennej do postsuwerennej demokracji konstytucyjnych*, [w:] *Suwerenność. Wybrane aspekty*, red. A. Krzyńówek-Arndt, B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 43 *et seqq.* Inni badacze myśli politycznej i prawnej dominujący w Europie system ustrojowy definiują jako liberalną postdemokrację, w której „nie ma już demosu, w której nie pełni on już żadnej roli. Jest to ustrój, w którym elity i instytucje mają więcej władzy niż wyborcy i ich przedstawiciele” (Z. Krasnodębski, *Nieliberalna demokracja czy liberalna post-demokracja? Dwie diagnozy współczesnego kryzysu politycznego*, [w:] *Wykłady w Trybunale Konstytucyjnym z lat 2017–2018*, Wydawnictwo Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2018, s. 36). Uprawniona wydaje się więc historyczna analogia: niemiecka konstrukcja państwa prawa z XIX w. obyla się bez suwerenności narodu, jej istotnym elementem stało się odrzucenie zasady demokracji; państwo prawa sprawdziło się wówczas w autokratycznym systemie władzy, podobnie dzisiaj liberalna postdemokracja, przybierająca postać demokracji konstytucyjnej, także może obywać się bez suwerenności narodu, czyniąc władzę narodu teoretyczną. We współczesnej koncepcji państwa prawa suwerenność jest rozproszona do tego stopnia, że nie wiadomo, kto jest jej podmiotem i do kogo należy decyzja o treści obowiązującego prawa: do parlamentu czy do sądów i trybunałów.

stwowej. Idea państwa prawa legitymizowała władzę publiczną normatywną treścią konstytucji, która w przypadku państw niemieckich i Austrii opierała ustrój państwa na systemie jednolitej władzy państwowej dziedzicznego monarchy. Formalne państwo prawa w ujęciu niemieckiej myśli prawnopaństwowej doprowadziło do ograniczenia omnipotencji absolutnego monarchy, ale jednocześnie nie podważyło ani nie zdeza-wuowało zasady monarchicznej. W obu teoriach ustrojowych jednak aktualna wola narodu wyrażona w treści zwykłej ustawy nie była wystarczająca do jej obowiązywania. W przypadku zasady monarchicznej decydowała o tym dopiero wola monarchy, z kolei państwo prawa uzależniało obowiązywanie ustawy od jej zgodności z konstytucją. Zasada monarchiczna i idea państwa prawa nie uznawały suwerennej władzy narodu za konieczny warunek uprawnomocnienia obowiązującego w państwie porządku prawnego. Suwerenność narodu, jako demokratyczna podstawa funkcjonowania organów władzy państwowej, została przez zasadę monarchiczną odrzucona, a w koncepcji państwa prawa uległa całkowitemu zmarginalizowaniu.

Dlatego idea państwa prawa nie znalazła się w konflikcie z autokratycznym i niedemokratycznym systemem władzy zarówno w II Rzeszy Niemieckiej, jak i monarchii austriackiej. Konstrukcja państwa prawa w niemieckiej myśli prawnoustrojowej odegrała więc rolę aparatu tlenowego dla podtrzymania zasady monarchicznej w czasie, w którym ustrój Francji czy Anglii ewoluował w kierunku rządów parlamentarnych. Jej żywot okazał się trwały w porządku konstytucyjnym Niemiec i Austrii aż do 1918 r. za sprawą właśnie koncepcji *Rechtsstaat*, która okazała się „ideologiczną protezą” dla monarchicznego sposobu rządzenia. Nic dziwnego, że taki model monarchii konstytucyjnej mógł być odbierany jako typowa i właściwa dla obszaru niemieckiego forma ustrojowa będąca udaną alternatywą dla zarówno absolutyzmu, jak i parlamentaryzmu.

Suwerenną władzę w konstytucyjnej monarchii austriackiej sprawował dziedziczny cesarz. Źródło władzy monarszej nie tkwiło w zwierzchnictwie narodu, ale wynikało z zasady monarchicznej, uświęconej tradycją i Bożym nadaniem. Państwo uosabiał suwerenny monarcha pełniący rolę wyłącznego ustawodawcy i dzierżyciela całej władzy rządowo-administracyjnej. O kierunku życia zbiorowego decydowała wola monarchy, a nie naród przez swych przedstawicieli jako wyłączny depozytariusz władzy publicznej. Niemiecka tradycja prawnoustrojowa przed 1918 r. miała wyraźny rys antydemokratyczny, ale zasada monarchiczna, która była tego przyczyną została skutecznie przesłonięta założeniami państwa prawa, pozbawionego wydzwiku doktryny państwowej odrzucającej demokrację.

Bibliografia

- Aretin von J.Ch., *Staatsrecht der konstitutionellen Monarchie. Ein Handbuch für Geschäftsmänner, studierende Jünglinge, und gebildete Bürger*, t. 1, Literatur-Comptoir, Altenburg 1824.
- Bożek M., *Władza ustrojodawcza w niemieckim konstytucjonalizmie monarchicznym*, <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/46511/22_Michal_Bozek.pdf> (dostęp: 26.08.2022 r.).
- Bożek M., *Zasada demokracji w Konstytucji weimarskiej*, „Z Dziejów Prawa” 2017, t. 10 (18), Katowice 2017.

- Budwiński's Sammlung der Erkenntnisse des Verwaltungsgerichtshofes, Finanzrechtlicher Theil*, t. XXV, Verlag der Manz schen k.u.k. Hof-Verlags- und Universitätsbuchhandlung, Jahrgang Wien 1901.
- Dippel H., *Das Dilemma des deutsche Frühliberalismus. Karl von Rotteck und die Verfassung vom Cadix*, „Historia Constitucional” 2012, nr 13, <https://doi.org/10.17811/hc.v0i13.327>
- Dziadzio A., *Cenzura prasy w Austrii 1862–1914. Studium prawno-historyczne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.
- Dziadzio A., *Dispute over the Essence of the Rule of Law in the Historical and Contemporary Context*, [w:] *Challenges for the Application of Rule of Law in the European States*, red. M. Bainczyk, Instytut Zachodni, Poznań 2019, <https://doi.org/10.14746/ps.2018.1.34>
- Dziadzio A., *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistość*, [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. LVII, nr 1.
- Dziadzio A., *Między ideą a praktyką ustrojową. O drodze Austrii do sądu konstytucyjnego*, [w:] *Sądownictwo konstytucyjne. Teoria i praktyka*, red. M. Granat, t. II, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2019.
- Dziadzio A., *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza – obywatel – prawo*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001.
- Heun W., *Das monarchische Prinzip und der deutsche Konstitutionalismus des 19 Jahrhunderts*, [w:] *Recht – Staat – Gemeinwohl. Festschrift für Dietrich Rauschning*, red. J. Ipsen, E. Schmidt-Jortzing, C. Heymanns, Köln 2001.
- Jellinek G., *Gesetz und Verordnung. Staatsrechtliche Untersuchungen auf rechtsgeschichtlicher und rechtsvergleichender Grundlage*, P. Siebeck, Freiburg 1887.
- Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, red. B. Lesiński, Poznań 1995.
- Krasnodębski Z., *Nieliberalna demokracja czy liberalna post-demokracja? Dwie diagnozy współczesnego kryzysu politycznego*, [w:] *Wykłady w Trybunale Konstytucyjnym z lat 2017–2018*, Wydawnictwo Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2018.
- Krzynówek-Arndt A., *Suwerenność a prawomocność panowania: od demokracji suwerennej do post-suwerennych demokracji konstytucyjnych*, [w:] *Suwerenność. Wybrane aspekty*, red. A. Krzynówek-Arndt, B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- Laband P., *Staatsrecht des deutschen Reiches*, t. 1, J.C.B. Mohr, Freiburg–Leipzig 1895.
- Lesiński P., *Państwo w myśli von Mohla*, Wydział Prawa i Administracji Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, maszynopis, [rozprawa doktorska], Lublin 2020, <<http://87.246.207.98/Content/33775/Pa%C5%84stwo%20w%20my%C5%9Bli%20Roberta%20von%20Mohla,%20Pawe%C5%82%20Lesi%C5%84ski,%20WPiA%20UMCS.pdf>> (dostęp: 27.08.2022 r.).
- Mohl R., *Encyklopädie der Staatswissenschaften von Robert von Mohl*, Laupp, Tübingen 1859.
- Müßig U., *Juridification by Constitution. National Sovereignty in Eighteenth and Nineteenth Century Europe*, [w:] *idem, Reconsidering Constitutional Formation I National Sovereignty. A Comparative Analysis of the Juridification by Constitution*, Springer Open, 2016, https://doi.org/10.1007/978-3-319-42405-7_1
- Neumann V., *Volkswille. Das demokratische Prinzip in der Staatsrechtlehre vom Vormärz bis heute*, Mohr Siebeck, Tübingen 2020.
- Ogris W., *Der Beamte in der Habsburgermonarchie*, [w:] *Elemente europäischer Rechtskultur, Rechtshistorische Aufsätze aus den Jahren 1961–2003*, Böhlau, Wien 2003.
- Rotteck von C., *Demokratisches Prinzip, demokratisches Element und Interesse; demokratische Gesinnung*, [w:] *National-Bibliothek der Deutschen Classiker, Eine Antologie im 100 Bänder*, t. 7: Carl von Rotteck, cz. 2, Bibliographisches Institut, Leipzig 1870.

- Schmeterer Ch., *Der Kaiser von Österreich als (alleiniger) Gesetzgeber. Vom Absolutismus zum Konstitutionalismus*, Wien 2012, seria: „Beiträge zur Rechtsgeschichte Österreichs”, t. 2. <https://doi.org/10.1553/s381>
- Stahl F., *Monarchische Prinzip*, J.C.B. Mohr, Heidelberg 1845.
- Starzyński S., *Kodeks prawa politycznego, czyli Austriackie Ustawy Konstytucyjne 1848–1903*, Nakładem K.S. Jakubowskiego, Lwów 1903.
- Starzyński S., *Z praktyki Trybunału Państwa*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1904, t. V.
- Stourzh G., *Verfassung und Verfassungswirklichkeit Altösterreichs in den Schriften Georg Jellinek*, [w:] *Georg Jellinek – Beiträge zu Leben und Werk*, herausgegeben von S. L. Paulson und M. Schulte, Mohr Siebeck, Tübingen 2000.
- Tarnowska A., *Weil XY Pole ist. Prusko-niemieckie państwo prawa wobec polskiej mniejszości (1850–1914)*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2019.
- Torre La M., *Der Kampf des „neuen” Rechts gegen das „alte” – Georg Jellinek als Denker der Modernität*, [w:] *Georg Jellinek – Beiträge zu Leben*, red. S.L. Paulson, M. Schulte, Mohr Siebeck, Tübingen 2000.
- Willoweit D., *Deutsche Verfassungsgeschichte. Vom Frankreich bis Teilung Deutschlands*, Wydawnictwo C.H. Beck, München 1992.
- Willoweit von D., Seif (Müßig) U., *Europäische Verfassungsgeschichte, Rechtshistorische Texte*, Wydawnictwo C.H. Beck, München 2003.
- Zmierzczak M., *Kształtowanie się koncepcji państwa prawnego (na przykładzie niemieckiej myśli politycznoprawnej)*, [w:] *Polskie dyskusje o państwie prawa*, red. S. Wronkowska, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995.